



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 13 grudnia 2017

r. [\[Multimedia\]](#)

Niedziela chrześcijańska

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Wracając do katechez o Mszy św., dziś zadajemy sobie pytanie: *dlaczego mamy chodzić na Mszę św. w niedzielę?*

Niedzielną celebracją Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2177). My, chrześcijanie, idziemy na Mszę św. w niedzielę, by spotkać zmartwychwstałego Pana, a raczej by pozwolić Mu spotkać nas, by słuchać Jego słowa, żywić się przy Jego stole i w ten sposób stawać się Kościołem, a więc Jego mistycznym ciałem żyjącym w świecie.

Zrozumieli to od pierwszych chwil uczniowie Jezusa, którzy celebrowali eucharystyczne spotkanie z Panem w dniu tygodnia, który Żydzi nazywali «pierwszym dniem tygodnia», a Rzymianie «dniem słońca», ponieważ *w tym dniu Jezus zmartwychwstał* i ukazał się uczniom, rozmawiał z nimi, jadł z nimi, ofiarował im w darze Ducha Świętego (por. *Mt 28, 1; Mk 16, 9. 14; Łk 24, 1. 13; J 20, 1. 19*), jak mówi wysłuchane przez nas czytanie biblijne. Również wielkie zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy wydarzyło się w niedzielę, w pięćdziesiątym dniu od zmartwychwstania Jezusa. Z tych powodów niedziela jest dla nas dniem świętym, uświęconym przez celebrację eucharystyczną, żywą obecność Pana wśród nas i dla nas. To Msza św. *sprawia*, że niedziela jest chrześcijańska! Niedziela chrześcijańska skupiona jest wokół Mszy św. Cóż to za niedziela dla chrześcijanina, jeśli brak w niej spotkania z Panem?

Są wspólnoty chrześcijańskie, które, niestety, nie mogą uczestniczyć w Mszy św. w każdą niedzielę; jednakże również one w tym świętym dniu są wezwane, by gromadzić się na modlitwie w imię Pana, słuchając Słowa Bożego i podtrzymując żywe pragnienie Eucharystii.

Pewne zeświecczone społeczeństwa zagubiły chrześcijańskie znaczenie niedzieli oświeconej przez Eucharystię. Szkoda! W tych kontekstach konieczne jest ożywienie tej świadomości, by odnaleźć znaczenie święta, znaczenie radości, wspólnoty parafialnej, solidarności, odpoczynku, który daje pokrzepienie duszy i ciała (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 2177-2188). Wszystkich tych wartości uczy nas Eucharystia, niedziela za niedzielą. Dlatego Sobór Watykański II potwierdził, że «niedziela jest (...) pierwotnym dniem świątecznym, który należy tak przedstawiać wiernym i wpajać w ich pobożność, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy» (Konst. *Sacrosanctum Concilium*, 106).

Zwyczaj niepracowania w niedzielę nie istniał w pierwszych wiekach: jest to specyficzny wkład chrześcijaństwa. Zgodnie z tradycją biblijną, Żydzi odpoczywają w sobotę, podczas gdy w społeczeństwie rzymskim nie był przewidziany dzień w tygodniu bez pracy służebnej. To chrześcijańskie poczucie, że żyjemy jako dzieci, a nie jako niewolnicy, ożywiane przez Eucharystię, sprawiło, że niedziela — niemal powszechnie — stała się dniem odpoczynku.

Bez Chrystusa jesteśmy skazani na to, że zapanują nad nami zmęczenie codziennością i związanymi z nią zmartwieniami oraz lęk przed przyszłością. Niedzielne spotkanie z Panem daje nam siłę do życia dniem dzisiejszym z ufnością i odwagą i do tego, by iść naprzód z nadzieją. Dlatego my, chrześcijanie, idziemy w niedzielę spotkać Pana w celebracji eucharystycznej.

Komunia eucharystyczna z Jezusem, zmartwychwstałym i żyjącym wiecznie, antycypuje niedzielę bez zmięczenia, kiedy nie będzie już więcej trudu ani bólu, żałoby ani łez, a tylko radość z życia w pełni i na zawsze z Panem. Również o tym błogosławionym odpoczynku mówi niedzielna Msza św., ucząc nas, byśmy w następującym po niej tygodniu powierzali się w ręce Ojca, który jest w niebie.

Co możemy odpowiedzieć tym, którzy mówią, że nie trzeba chodzić na Mszę św., nawet w niedzielę, bo ważne jest, by dobrze żyć, kochać bliźniego? Prawdą jest, że jakość życia chrześcijańskiego mierzy się, przyjmując za kryterium umiejętność kochania, jak powiedział Jezus: «Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali» (J 13, 35); lecz jak możemy wprowadzać w życie Ewangelię, nie czerpiąc niezbędnej do tego energii, niedziela po niedzielę, z niewyczerpanego źródła Eucharystii? Nie idziemy na Mszę św., by dać coś Bogu, ale by *od Niego otrzymać to, czego naprawdę potrzebujemy*. Przypomina o tym modlitwa Kościoła, który tak zwraca się do Boga: «Chociaż nie potrzebujesz naszego uwielbienia, pobudzasz nas jednak swoją łaską, abyśmy Tobie składali dziękczynienie. Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia» (*Mszał Rzymski*, 4. Prefacja zwykła).

Reasumując, dlaczego mamy chodzić na Mszę św. w niedzielę? Nie wystarczy odpowiedzieć, że jest to przykazanie kościelne; ono pomaga zachować jej wartość, ale samo nie wystarcza. My, chrześcijanie, potrzebujemy uczestniczyć w niedzielnej Mszy św., bo tylko dzięki łasce Chrystusa,

Jego żywej obecności w nas i między nami możemy wprowadzać w praktykę Jego przykazanie i tym samym być Jego wiarygodnymi świadkami.

Do uczestników międzynarodowego forum katolickich organizacji pozarządowych:

Witam uczestników międzynarodowego forum katolickich organizacji pozarządowych, którzy zgromadzili się w Rzymie w tych dniach. Wyrażam wielkie uznanie dla waszych wysiłków, by nieść światło Ewangelii na różne peryferie naszego świata, by bronić godności człowieka, by promować integralny rozwój narodów i by zaspokajać potrzeby materialne i duchowe licznych członków naszej ludzkiej rodziny. Zachęcam was, byście pracowali zawsze w duchu jedności i kooperacji z innymi katolickimi organizacjami pozarządowymi, a także z przedstawicielami Stolicy Apostolskiej, na znak zaangażowania Kościoła w budowanie świata coraz bardziej sprawiedliwego i solidarnego. Z życzeniem, aby te dni refleksji i wymiany doświadczeń wydały owoce w waszej działalności, z serca udzielam wam błogosławieństwa apostołskiego.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie pielgrzymów polskich. Przeżywamy czas Adwentu. Oczekujemy na przyjście Chrystusa. Pamiętajmy, że w każdej Mszy św., w której uczestniczymy, spełnia się nasze oczekiwanie. Pan Jezus przychodzi do nas, abyśmy mogli poznać Jego imię, Jego prawdziwe oblicze, byśmy mogli doświadczyć Jego obecności i nieskończonego miłosierdzia. Dlatego perspektywa udziału we Mszy św. niech nigdy nie będzie dla was nakazem, lecz danym nam przywilejem. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.